

Grzybowski, Michał Marian

'Chwila mojej rozłąki nadeszła'

Notatki Płockie 39/2-159, 42-43

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

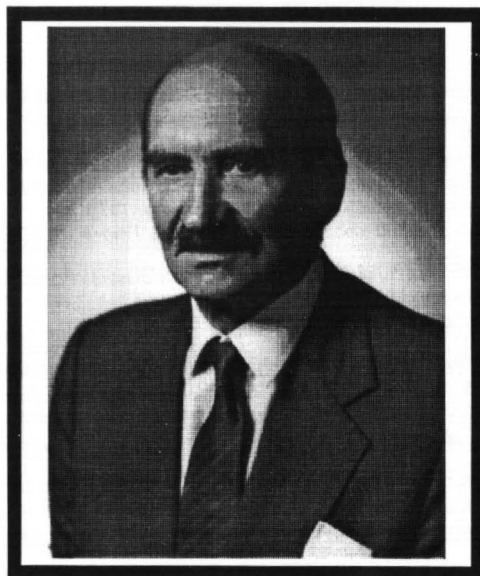
ZASŁUŻONY CZŁONEK TNP DR KAZIMIERZ ASKANAS NIE ŻYJE

W dniu 31 marca 1994 r. w Szpitalu Wojewódzkim w Płocku zmarł wybitny płocczanin, od 66 lat członek Towarzystwa Naukowego Płockiego i przez 25 lat jego Wiceprezes - mecenas dr Kazimierz Askanas. Jeden z pięciu bohaterów „Portretów Płocczan”, niedawno wydanych przez Zarząd Miasta Płocka. Pogrzeb odbył się w dniu 8 kwietnia na cmentarzu przy al. Kobylińskiego. Żegnało Go wiele osób, przybyły 2 delegacje ze sztandarami: Liceum Ogólnokształcącego im. króla Władysława Jagiełły i sztandar Związku Żołnierzy Armii Krajowej - Okręg Północne Mazowsze.

Nad grobem Zmarłego żegnali: Prezydent miasta Płocka, dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej i Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Żałobną liturgię w kaplicy Górnickich na cmentarzu odprawił ks. kanonik Waclaw Gapiński - Proboszcz Parafii Katedralnej, podczas której homilię żałobną wygłosił ks. prof. dr hab. Michał Grzybowski - Członek TNP.

Wypowiedzi drukujemy poniżej:



Dr Kazimierz Askanas /1909-1994/. Fot. z r. 1988.

Ks. Michał Marian Grzybowski

„Chwila mojej rozłąki nadeszła”

„Chwila mojej rozłąki nadeszła. W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiarę ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia”. /2 Tm 4,6/

Takimi słowami 2 tysiące lat temu zwracał się do swojego ukochanego ucznia Tymoteusza gorliwy wyznawca judaizmu, niegdyś Szawel, a potem Apostoł Chrystusa św. Paweł.

Wielu z nas kończąc bieg swojego życia chciałoby powiedzieć „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiarę ustrzegłem”. Dziś gromadząc się wokół trumny z ciałem śp. mecenasa doktora Kazimierza Askanasa przywołujemy te słowa, bowiem chwila jego rozłąki z tym światem nadeszła, bieg ukończył, długi bieg, który trwał 85 lat, w ogromnej większości w tym mieście, tu bowiem się urodził i tu finiszował. Płock był główną areną jego zawodów. Opuszczał go tylko wtedy, kiedy to było konieczne, na okres studiów uniwersyteckich w Warszawie, na czas wojny, kiedy podejmował walkę jako żołnierz Armii Krajowej, czy też na krótsze okresy podróżując po Europie i świecie.

Występował w dobrych zawodach. Wiedziony młodzieńczym zapałem i chęcią służenia człowiekowi w odrodzonej Ojczyźnie podjął studia prawnicze, a potem pracę w tym zawodzie, której był wierny do końca życia.

O pewnych profesjach i służbach mówi się, że to jest coś więcej niż zawód - dodając, że jest to powołanie. Tak jest z posługą kapłańską, tak jest z posługą nauczycielską, tak jest z posługą i pracą w wymiarze sprawiedliwości.

Rzymianie przez słowo „iustitia” rozumeli nie tylko sprawiedliwość, ale słuszność, a nawet moralną doskonałość. Grecy mityczną tytanekę - boginię sprawiedliwości i praw - Temidę przedstawiali jako urodziwą niewiastę z rogiem obfitości, opaską na oczach, wagą i mieczem w rękę. Znaczyło to, że wobec prawa jesteśmy równi, nie powinno tu być względu na osobę, a obnażony miecz oznaczał moc i sprawiedliwość rozstrzygającej władzy. Do dziś pozostał przy sprawowaniu tej profesji rekwizyt, jakim jest toga sędziego, oskarżyciela czyli prokuratora, adwokata czyli mecenasa. Wszystkie te urzędy i stanowiska Kazimierz Askanas piastował

w długoletniej karierze prawniczej. Należało do czołówek Płockiej Palestry. Robił to z umiejętnością i znanstwem, rzetelnie i z oddaniem, widząc zawsze żywego, konkretnego człowieka, a nie tylko suche kanony i paragrafy.

Drugim obszarem, który zajmował znaczną część jego sił i zainteresowań była sztuka. Sztuka szeroko pojęta, stąd znajomość i długoletnie przyjaźnie, między innymi z duchownymi: z ks. prof. Kazimierzem Starościńskim znanym muzykologiem mazowieckim, kompozytorem hejnału płockiego, z ks. prof. Józefem Góralskim doskonałym znawcą literatury polskiej, humanistą, pedagogiem i wychowawcą młodzieży kleryckiej, wreszcie z ks. prof. Lechem Grabowskim - znakomitym znawcą i koneserem sztuki, Dyrektorem Muzeum Diecezjalnego.

W pracy „Sztuka Płocka” zebrał pan Kazimierz całość dorobku artystycznego, sakralnego i świeckiego, ludzi Mazowsza Płockiego na przestrzeni dziesięciu stuleci. W wytworach umysłu, serca i rąk

poszczególnych twórców widział mądrość i obecność Boga, który podzielił się różnorodnymi talentami z ludźmi, muzyką, poezją, malarstwem, rzeźbą, architekturą, plastyką, pięknem ojczystego słowa.

Używając terminów szkolnych można powiedzieć, że pan Kazimierz był romantykiem, ale był i człowiekiem pracy organicznej. romantyzm zainteresowań i uzdolnień był mu pomocą w realizowaniu konstruktywnej pracy.

Przypominamy dziś to wszystko, aby ukazać choć w jakimś stopniu jego sylwetkę, a jednocześnie prosić Boga sprawiedliwego ale i miłosiernego, aby łaskawie i po ojcowsku ocenił meandry jego życia, aby ten długi, pracowity i owocny bieg życia, dał mu w swojej łaskawości, wieniec sprawiedliwości, aby jeszcze jeden z członków Towarzystwa Naukowego Płockiego, który znalazł się na drugim brzegu mógł cieszyć się wizją oglądania Boga na całą wieczność.

Przemówienie Prezydenta miasta Płocka - Andrzeja Drętkiewicza

...żegnamy dziś Kazimierza Askanasa.

Dobiegła kresu ziemską drogą życia wybitnego Płoczanina. Głęboki żal przepętia nasze serca.

W imieniu całej wspólnoty, obywateli miasta Płocka chciałbym tu, nad mogiłą Kazimierza Askana-

sa, złożyć wyrazy uznania i podziękowania za wszystko, co dla nas zrobił w swym długim i bogatym życiu. Był Płoczaninem z urodzenia i z wyboru. Choć mógł zamieszkać w Londynie, Nowym Jorku, Paryżu czy Warszawie, to jednak świadomie



Prezydent, miasta Płocka mgr Andrzej Drętkiewicz wygłasza przemówienie żałobne. Z mikrofonem p. Stanisław Chęciński, radiotechnik, zasłużony społeczny działacz kultury. Od lewej strony: dr inż. Jakub Chojnacki - prezes TNP, ks. kanonik Wacław Gapiński - proboszcz Parafii Katedralnej, dr Marian Chudzyński - wiceprezes TNP, ks. prof. dr hab. Michał Grzybowski - członek TNP, b. dyrektor Biblioteki Diecezjalnej, inż. Janusz Mościcki - wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka i mec. Zbigniew Tłuchowski - członek TNP.